

Tisso i prof. Tuki oraz sudeccy zwolennicy Heinleina. Wszystkie te stronnictwa faszystowskie pozostawały w walce z przedmonachijską Republiką Czechosłowacką. Krytyka ustroju i prawa tej republiki nie powinna prowadzić do zamazywania istniejących różnic, wrzucania do wspólnego worka wszystkich stronnictw burżuazyjnych i reformistycznych niezależnie od różnic w ich programach i działalności.

Nie jest też dowodem na bezsilę parlamentu statystyka wykazująca, że projekty rządowe miały większe szanse uzyskania mocy ustawy niż liczniejsze od nich projekty składane przez posłów (s. 210). Wynika to z samej techniki ustroju parlamentarnego, gdzie rząd opiera się na większości parlamentarnej, a projekty składane przez kluby mniejszości mają często jedynie charakter demonstracji ich zasadniczego stanowiska w określonej sprawie, bez szans na przyjęcie.

W dziale głosów aktualnych należy wymienić artykuł V. Vaněčka poświęcony omówieniu badań historyczno-prawnych w ludowo-demokratycznej Czechosłowacji oraz analogiczny artykuł M. Sczanieckiego omawiający polskie prace z historii państwa i prawa po roku 1945. Wreszcie należy też wspomnieć o artykule J. Veselá o znaczeniu wykształcenia prawniczego dla pracy w archiwach; gdzie podstawowy materiał pochodzenia urzędowego ma charakter prawny. Jak świadczy polska praktyka, wykształcenie prawnicze jest bardzo pomocne w pracy archiwalnej. Problem szerszego przygotowywania pracowników do pracy w archiwach powinien stać na porządku dziennym i u nas.

Całość tomu jest dowodem dalszego rozwoju bliskiej nam czechosłowackiej nauki historyczno-prawnej, z którą łączą nas zacieśniające się z każdym rokiem więzy serdecznej współpracy.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

„Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”. Herausgegeben von M. Kaser, W. Kunkel, K. S. Bader, H. Thieme, H. E. Feine, J. Heckel, H. Nottarp, Weimar 1957, Verl. H. Böhlaus Nachfolger.

I. Romanistische Abteilung — Tom 74 (LXXXVII), 1957

Siedemdziesiąty czwarty tom romanistycznej serii „Zeitschriftu” (stronic XII+544) składa się z rozpraw, prac pomniejszych, recenzji oraz komunikatów, informujących o ważniejszych wydarzeniach z życia historii prawa w Niemczech. Powyższy podział ma charakter typowy i ustalił się jednakowo we wszystkich trzech seriach Savigny'ańskiego czasopisma prawnohistorycznego¹.

Pierwszą część omawianego tomu, złożoną z rozpraw (*Abhandlungen*), rozpoczyna artykuł profesora z Grazu, A. Steinwentera, pt. *Die Briefe des Qu. Aur. Symmachus als Rechtsquelle* (s. 1—25). Autora zainteresowały liczne oficjalne, a w pewnym stopniu i osobiste, listy Symmachusa z roku 384/5 n.e.², jako swoiste źródło poznania prawa rzymskiego w Italii IV w. Wartość tych dokumentów polega na zachowanych przykładach praktyki prywatnoprawnej (zaręczyny, małżeństwo, opieka, utrata posiadania, nabycie własności, w mniejszej mierze dziedziczenie, wreszcie sprzedaż) i postępowania cywilnego (*litis denuntiatio*, tzw. *reparatio temporum*, apelacja wraz z *restitutio in integrum*, tzw. *integratio status*, tj. *momenti reformatio*, ze względu na *ereptio partis Caesarianae massae*). Korespondencja

¹ Zob. *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. IX, z. 1, 1957, s. 370 nn.

² Zajmował on w tym roku stanowisko *praefecti urbi*.

ta rzuca też ciekawe światło na osobę Symmachusa. Poza Egiptem bowiem, w okresie Dominatu, jedynie on — inaczej niż reszta dygnitarzy państwowych i sądowych — pozostawił po swej działalności nie tylko pisma, zajmujące się agendami administracji czy polityki kościelnej, lecz również zabytki konkretnych stosunków cywilnoprocesowych i w ogóle spraw z zakresu prawa prywatnego. W rezultacie swego studium A. Steinwenter przychodzi do wniosku, że Symmachus, przy całym jego doświadczeniu magistratuálnym i sądowniczym, wykazuje wykształcenie zaledwie retoryczne. Prawnikiem nie był, nigdy nie korzystał z dzieł klasyków i cesarskich konstytucji, ogłoszonych do czasu Dioklecjana. Nie znał ich zapewne. Rozporządzenia późniejszych władców, od Konstantyna począwszy, są już mu znane. Usiłuje stosować je skrupulatnie jako *leges*, nie odważa się jednak na ich swobodniejszą interpretację. Stara się reprezentować rygorystycznie pojętą zasadę legalności i działa w bezwzględnej zgodzie z prawem cesarskim, specjalnie gdy szło o postępowanie sądowe. W odniesieniu do prawa prywatnego materialnego Symmachus polegał — tak twierdzi autor — raczej na własnym doświadczeniu praktycznym i pewnego rodzaju intuicji prawniczej (*Gefühlsjurisprudenz*).

Następna rozprawa to artykuł profesora we Fryburgu badeńskim, H. J. Wolffa, pt. *Die Grundlagen des griechischen Vertragsrechts*³ (s. 26—72). Badając zagadnienie greckiego prawa kontraktowego fryburski uczony podziela pogląd, że rodowód tego prawa oznacza się pierwiastkami deliktualnymi, o wiele wyraźniejszymi niż te, które dostrzega się w rozwoju kontraktu rzymskiego. Deliktem, stanowiącym genetyczną podstawę greckiej odpowiedzialności umownej, jest βλάβη, w sensie szkody majątkowej szeroko rozumianej. Grecy nie uwolnili się do końca od tej koncepcji, nie potrafili stworzyć oderwanego od niej pojęcia obligacji i odpowiedzialnego ich systemu. Odmienne od Rzymian, nie wytworzyli też idei pozadeliktualnej, abstrakcyjnej więzi prawnej między stronami, opartej o *sponsio*. Ich przysięga jako taka, skoro miała miejsce między współkontrahentami, nie stwarzała dla wierzyciela, odbierającego ją od dłużnika, jakiegokolwiek bezpośredniego i zaskarżalnego prawa, skoro dłużnik złamałby ją później przez sam fakt niewykonania obowiązku. Łącznie z tą charakterystyką autor przypomina czytelnikowi, że prawo greckie tkwiło w jakimś prymitywizmie pojęciowym, chociaż z drugiej strony przewyższało nieraz rzymskie, w praktycznym kształtowaniu niektórych instytucji, takich np. jak umowy z zastrzeżeniem świadczenia na rzecz osób trzecich, czy też odrębna forma cesji, albo παρακαταθήκη. Kończy zaś słowami: *Jedenfalls lehrt uns auch das griechische Recht die geschichtliche Bedingtheit und demgemäss die Relativität unserer eigenen romanistischen Dogmatik erkennen*. Zdanie to może służyć za ostrzeżenie przed romanistyczną dogmatyką, nie tylko na polu badań prawa greckiego.

Dalsza z kolei praca, aczkolwiek ogłoszona w języku niemieckim, pochodzi od uczonego hiszpańskiego, profesora Alvaro d'Ors z uniwersytetu w Santiago de Compostela. Jej tytuł brzmi: *Creditum und Contractus*⁴ (s. 73—99). Wzbudzi ona niewątpliwie dyskusję wśród romanistów. A. d'Ors kategorycznie kwestionuje niemal powszechny pogląd na „Instytucje” Gajusa, jako na czyste źródło poznania prawa klasycznego; samego Gajusa nazywa przy tym „prekursorem poklasycysty” (*Vor-Nachklassiker*). Dokonany zaś przez tego prawnika podział rzymskich kontraktów na realne, werbalne, literalne i konsensualne uważa za „scholastyczny

³ Artykuł jest poszerzonym wykładem inauguracyjnym autora, który zapowiada dalsze jego rozwinięcie w przyszłości, do rozmiarów zupełnej monografii.

⁴ Praca jest referatem, wygłoszonym na XI zjeździe niemieckich historyków prawa.

i sztuczny", ponieważ oryginalny, klasyczny podział, musiał polegać jedynie na przeciwstawieniu czynności „kredytowych” czynnościom „kontraktowym”, o czym Gajus łatwo zapominał. Konkluduje na koniec, że bez rozróżnienia między *credītum* a *contractus* klasycznorzymski system zobowiązań będzie zawsze niezrozumiały, a to znów nie pozostaje bez wpływu na prawidłowość oceny przemian w prawie cywilnym naszych czasów.

Autorami pozostałych rozpraw są: dr H. U. Haeberlin z Kassel (*Die Kausalbeziehungen bei der delegatio*⁵, s. 100—154); profesor M. Kaser z Münster i W. (*Periculum locatoris*, s. 155—200); dr K. H. Schindler z Fryburga (*Ein Streit zwischen Julian und Celsus*⁶, s. 201—233); profesor D. Daube z Oksfordu (*Sale of Inheritance and Merger of Rights*, s. 234—315); dr B. Sinogowitz z Monachium (*Die Tötungsdelikte im Recht der Ekloge Leons III. des Isauriers*, s. 316—344).

Pracę dra Haeberlina należałoby zaliczyć do „klasycznej” już dla „Zeitschriftu” twórczości dogmatyczno-historycznej, sięgającej początkami wczesnych lat tego czasopisma. Inna rzecz, że autor, podejmując zagadnienie stosunków i zależności kauzalnych w różnych przypadkach *delegatio*, wzbogacił ów drugorzędny *Sachproblem*, przede wszystkim z punktu widzenia *causa*. — Artykuł M. Kasera jest znów obszernym przyczynkiem na temat odpowiedzialności z tytułu ryzyka, towarzyszącego różnorakim postaciom rzymskiego najmu. Obok ostatnio wydanej *Locatio conductio* Mayer-Maly'ego, przedstawia on istotnie nowoczesny wkład w studia nad tą umową. — Charakter przyczynku nosi również praca dra Schindlera (*Zum Problem der überholenden Kausalität*, w podtytule), podobnie wartościowego co poprzedni. Małymi monografiami natomiast wypadałoby nazwać artykuły—rozprawy D. Daube'a i B. Sinogowitza.

Dział miscellaneów obejmuje w omawianym tomie sześć drobnych publikacji, a mianowicie: E. Kiesslinga, *Quittungshomologie über den Empfang eines Verpflichtungsvermögens* (w związku z P. Giss. Jand. 222 oraz P. Fayum 97); D. Behrensa, *Begriff und Definition in den Quellen*; Th. Mayer-Maly'ego, *Haftung aus Miete nach Staatsunrecht*; A. G. Chlorosa, *Unus casus und die Digesten*; R. Dülla, *Fälle des „amburi” im Licht des Retorsions- und Kompensationsgedankes im antiken Strafrecht*; wreszcie H. Erkella, *Cod. Th. 9, 5, 1*.

W dziale recenzji figurują liczne omówienia świeżo wydanych lub wznowionych dzieł tzw. zwartych, dotyczących głównie, lecz nie wyłącznie, prawa rzymskiego. Publikacjami obszernymi nawet, ale rozproszonymi w czasopismach i wydawnictwach zbiorowych, recenzje „Zeitschriftu” nie zajmują się z osobna. Wymienimy tutaj niektóre pozycje i nazwiska ich recenzentów, biorąc pod uwagę bardziej czytelnika, dla którego starożytne prawo stanowi przedmiot dalszego zainteresowania. J. J. Rabinowitz, *Jewish Law*, 1956, rec.: D. Daube; S. Lauffer, *Die Bergwesessklaven von Laureion*, Erster Teil: *Arbeits- und Betriebsverhältnisse, Rechtsstellung*, 1955, rec.: E. Berneker; R. Böhm, *L' ἐκτενὲς de Varsovie* (P. Edfou VIII), 1955, rec.: H. J. Wolff; *Studi in onore di Ugo Paoli*, 1955, rec.: H. Kreller; E. F. Bruck, *Kirchenväter und soziales Erbrecht, Wanderungen religiöser Ideen durch die Rechte der östlichen und westlichen Welt*, 1956, rec.: F. Wieacker; D. Maffei, *Alessandro d'Alessandro, giureconsulto umanista (1467—1523)*, 1956, rec.: G. Wesenberg; D. Maffei, *Gli inizi dell'umanesimo giuridico*, 1956, rec.: G. Wesenberg; E. Levy, *Weströmisches Vulgarrecht: Das Obligationenrecht*,

⁵ Rozprawa była w swoim czasie referowana, jako dysertacja na uniwersytecie hamburskim.

⁶ Również referowana, jako dysertacja, na uniwersytecie fryburskim.

1956, req.: R. Feenstra. — Po recenzjach następuje spis bieżących dysertacji o tematyce romanistycznej i antyczno-prawnej, referowanych na uniwersytetach zachodnio-niemieckich. Ponadto krótkie wzmianki o tytułach książek nadesłanych do redakcji, m. in. o pracy Alfreda Ohanowicza pt. *Niestuszne wzbogacenie* oraz o *Symbolae Raphaeli Taubenschlag dedicatae*, fasc. 1. W komunikatach czytamy sprawozdanie z 11 zjazdu niemieckich historyków prawa oraz zapowiedź takiegoż, 12 zjazdu w 1958 r. w Monachium.

Tom 74 romanistycznej serii „Zeitschriftu” został dedykowany profesorowi Hansowi Krellerowi z okazji siedemdziesiątej rocznicy jego urodzin.

JERZY FALENCIAK (Wrocław)

II. Germanistische Abteilung — Tom 74 (LXXXVII), 1957

Nowy tom „Savigny-Zeitschrift” nie odbiega ani w swoim układzie, ani w swej ogólnej tendencji od poprzedzających go tomów powojennego dziesięciolecia. Po siedmiu rozprawach mamy jak zwykle dział miscellaneów oraz równie obszerny dział recenzji.

Dział rozpraw otwiera praca Jerzego Krzysztofa Unruh pt. *Wargus. Friedlosigkeit und magisch-kultische Vorstellungen bei den Germanen* (s. 1—40). Na wstępie autor omawia poglądy najwybitniejszych germanistów dotyczące *Friedlosigkeit*, następnie jednak wyraźnie zacieśnia swój temat tak, że praca przemienia się na dysertację etymologiczną na temat słów *Wargus*=*Wolf*=*Friedensbrecher*. Szczególnie ciekawe są analogie z pojęciami z jednej strony greckimi i rzymskimi, z drugiej strony skandynawskimi. Wychodząc poza rozważania prawne przedstawia też autor w jaki sposób słowo *Wargus*=*Wolf* stało się określeniem choroby skórnej, podobnie zresztą jak słowo wilk w języku polskim.

Druga praca to Rolfa Sprandela pt. *Dux und Comes in der Moerovingenzeit* (s. 41—84). Jest to jeszcze jedno omówienie tyle razy w literaturze germanistycznej poruszanego problemu, jaką jest geneza urzędów frankońskich, czy są one kontynuacją urzędów w prowincjach rzymskich, czy też mają charakter germański. Kolejno zastanawia się autor nad urzędem *dux* w ostatnim okresie państwa rzymskiego i jego określeniem w źródłach ostatnich okresów antycznych: „o urzędzie *dux* za czasów merowińskich, „o urzędzie *dux* w państwie frankońskim, wizygockim, ostrogockim”. Następnie omówione jest używanie tytułu *comes* w ostatnim okresie świata antycznego; szczególnie ciekawy rozdział poświęcony jest tytułowi *comes* po upadku rzymskiej organizacji miejskiej. W rezultacie autor dochodzi do wniosku, że elementy rzymskie w urzędach frankońskich *dux* i *comes* są znacznie silniejsze niż to dotychczas przypuszczono w literaturze germanistycznej.

Trzecią rozprawą jest Matyldy Uhrlirz, *Die rechtliche Stellung der Kaiserinwitwe Adelheid im Deutschen und im Italienischen Reich* (s. 85—97). Chodzi o Adelaide, wdowę po cesarzu Ottonie I, która po śmierci swego syna Ottona II weszła w konflikt ze swoją synową Teofano bizantyjską o regencję nad małoletnim Ottonem III. Rezultatem tego konfliktu było uzyskanie przez Adelaide przewagi nad Teofano we Włoszech, a ustąpienie jej wpływów w Niemczech. Autorka zajmuje się prawie wyłącznie stosunkami majątkowymi cesarzowej-wdowy, tak że jej praca ma większe znaczenie dla historii prawa prywatnego niż dla historii ustrojów.

F. L. Ganshof omawia *Einwohnergenossenschaft und Graf in den flandrischen Staedten waehrend des 12. Jahrhunderts* (s. 98—118). Jest to referat wygłoszony przez wybitnego historyka prawa belgijskiego na niemieckim zjeździe histo-

rycznoprawnym we wrześniu 1956 roku we Fryburgu w Bryzgowii. Autor omawia zakres kontroli hrabiego nad działalnością organów administracyjnych i sądowych miast flandryjskich, podkreślając, że kontrola ta istniała mimo, że miasta flandryjskie od XIII—XV wieku należały do tych miast zachodnioeuropejskich, które korzystały z najdalej posuniętej niezawisłości w stosunku do swego pana zwierzchniego. Wiek XII uważa autor za przełomowy w historii ustroju miast flandryjskich, za okres w którym właściwie dopiero zostaje ich ustrój wykończony, ich niezawisłość ugruntowana. Punktem zwrotnym były tu wydarzenia jakie nastąpiły po zamordowaniu hrabiego Karola Dobrego. Ciekawe w referacie Ganshofa są sprawy dotyczące prawa karnego miejskiego i postępowania karnego, w które zależnie od rodzaju przestępstw różna była możliwość ingerencji hrabiego. Zaletą referatu jest, że opiera się na dużym materiale źródłowym.

Również referatem na tym samym zjeździe historycznoprawnym jest Joachima Gernhupera *Strafvollzug und Unehrllichkeit* (s. 119—177). Bardzo szczegółowo, na podstawie dużego materiału źródłowego omawia autor powody i objawy dyskryminacji społecznej kata w Niemczech średniowiecznych. Można by ten referat zatytułować: Dlaczego kat był pariasem? Na ogół autor nie uważa, aby decydujące tutaj były tradycje starogermańskie. Natomiast dużą rolę przypisuje poglądom religijnym chrześcijańskim, fatalnej opinii w społeczeństwie średniowiecznym o sądach i metodach stosowanych przy badaniu oskarżonych oraz roli jaką odegrała jawność egzekucji, istniejąca do XIX wieku.

Odminną problematykę porusza Erich Schrader w rozprawie pt. *Zum Bergrecht und Schatzrecht im Sachsenspiegel I*, 35 (s. 176—197). Bardzo gruntownie i szczegółowo, nawiązując do pracy Zeumera z roku 1901, omawia autor artykuł I, 35 Zwierciadła Saskiego, dotyczący regale górniczego i ukrytego skarbu.

Jako jedyna praca z dziedziny historii prawa prywatnego występuje Ekkerharda Kaufmanna, *Die Buergerschaft im Recht des Ingelheimer Oberhofes* (s. 198—219). Przedstawiony jest tutaj rozwój prawa poręki i instytucji prawnej poręki w praktyce sądu w Ingelheimie. Na przykładzie tym autor stara się udowodnić, że prawo zwyczajowe niemieckie było zdolne do twórczego rozwoju i do dostosowywania się do nowopowstających warunków aż do końca średniowiecza i, że wobec tego recepcja praw obcych nie była wynikiem niskiego poziomu prawa niemieckiego, lecz jedynie była wynikiem dążenia do ujednolicenia prawa.

Miscellanea (s. 220—274) nie zajmują w ostatnim numerze „Savigny Zeitschriftung” tak dużo miejsca jak zwykle. Większość z nich poświęcona jest omawianiu pewnych szczegółów prawnych epoki frankońskiej.

W bardzo obszernym dziale recenzji w niedużej mierze uwzględniane są prace nieniemieckie. Pracom niemieckim poświęcone jest aż 60 recenzji, poza tym zaś mamy dwie recenzje poświęcone pracom czeskim, jedną belgijskiej, jedną angielskiej oraz cztery francuskim, dwa włoskim, nareszcie jedna polskiej. Ta jedyna recenzja dotycząca pracy polskiej, której autorem jest Wilhelm Wegener poświęcona jest pracy Zbigniewa Zdrójkowskiego o Teodorze Ostrowskim (s. 418—421). Recenzent streszcza sumiennie i na ogół umiejętnie pracę Zdrójkowskiego i kończy stwierdzeniem, że książka Zdrójkowskiego jest pouczająca dla historii prawa europejskiego w wieku XVIII.

Kronika (s. 465—475) podaje dokładny wykaz samodzielnych pracowników naukowych Historii Prawa Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Grecji.

W dziale *Buecherangaenge* wzmiankowanych jest pięć prac polskich.

III. Kanonistische Abteilung — Tom 43, 1957

Czterdziestytrzeci z kolei tom *Kanonistische Abteilung* otwiera studium W. Gericke, *Wann entstand die Konstantinische Schenkung?* (s. 1—88), zajmujące się czasem powstania słynnego falsyfikatu tzw. „Darowizny Konstantyna”. Autor zabiera głos w dyskusji, której początki sięgają XV w. i która rozpalala nieraz do białości jej uczestników. Bezpośrednim przedmiotem dociekań Gericke jest ustalenie okresu powstania przekazu, musi on jednak oczywiście zająć stanowisko odnośnie całości historycznego kontekstu badanego źródła. Gericke przyjmuje jako główną metodę pracy i probierz odróżniający, krytykę filologiczną tekstu, opiera się w swych dowodzeniach jednak i na rozważaniach z zakresu historii Kościoła czy poszczególnych form kościelnego porządku.

W wyniku swych badań autor dochodzi do odróżnienia w dzisiejszym tekście *Donatio* czterech warstw, a to trzonu pierwotnego, (pochodzącego z 754 r., i trzech dodatków późniejszych (powstałych w latach: 766—71; ok. 790 i ok. 796). Przypnie trzeba, że Gericke potrafił spojrzeć z nowego punktu widzenia na temat, który w wyniku długich dyskusji zdał się niemal do szczytu wyjałowiony. Nie wszystkie jednak jego wywody posiadają równy ciężar gatunkowy. I tak czytelnika nie przekonują w pełni wywody autora przyjmującego, że *Donatio* w swej ostatecznej postaci sprzyjała możliwości odnowienia Imperium na Zachodzie i stąd jej znajomość w państwie frankońskim IX w. Natomiast papież do Grzegorza VII włącznie nie czerpią z tego źródła argumentów w swych sporach z przedstawicielami władzy świeckiej. To — zdaniem autora wyjaśnia — dlaczego *Donatio* dopiero w epoce pogregoriańskiej stała się bronią w rękach rzeczników zasady przewagi władzy *Sacerdotium* nad *Imperium*. Tego rodzaju uogólnienia nie zdają się być oparte na zbyt pewnych przesłankach. Można również zarzucić autorowi pewną niekonsekwencję. Na s. 59 przyjmuje on, że dodatek trzeci (oznaczony w tekście pracy jako W 3) powstał w 796 r., a najpóźniej w następnym. Na s. 72 zaś spotykamy się z nieco innym określeniem czasu powstania tej warstwy (po 795 a przed 799).

Z kolei natrafiamy na krótką rozprawkę Volkerta Pfaffa, *Pro posse nostro. Die Ausübung der Kirchengewalt durch Papst Coelestin III.* (89—131). Autor przyjmuje na wstępie, że niemal wszystkie historyczne ujęcia dziejów papieży kładą jednostronnie nacisk na ich działalność polityczną i w ogóle zewnętrzną. Zdaniem Pfaffa należy ten obraz rozszerzyć przez analizę ich postawy i twórczości duchowej. Dopiero pogłębiając w ten sposób zakres obserwacji można będzie osiągnąć właściwe zrozumienie danej historycznej postaci. Wychodząc z tego rodzaju założenia autor poddaje szczegółowemu przeglądowi dokumenty pochodzące od Celestyna III, usiłuje na ich tle kreślić sposób i zakres rozumienia przez tego papieża prymatu jurysdykcyjnego. Widzimy więc, zarysowujący się na tle źródeł, obraz niedostatków i występków, na które cierpiał ówczesny Kościół, a dalej sposoby zaradzenia złu. W tym ostatnim zakresie środkiem najskuteczniejszym ma być, zdaniem papieża, apelacja czyli możliwość odwołania się od każdej decyzji niższej instancji do najwyższej w Kościele władzy. Czytelnik dowiaduje się w jaki sposób decyzje papieża wprowadzały tę zasadę w życie i jakie opory musiał tu Celestyn III przełamywać. Zastępuje zwłaszcza na uwagę omówienie roli i zakresu działania papieskich sędziów delegowanych, przy czym autor na przykładzie konkretnej sprawy przedstawia sposób działania tego rodzaju trybunału. Końcowe uwagi poświęcone są omówieniu kar kościelnych stosowanych w orzecznictwie tego pontyfikatu.

Niewątpliwie każdy uczony zajmujący się dziejami prawa kanonicznego znajdzie w wywodach autora materiał godny uwagi. Z drugiej jednak strony po prze-

czytaniu pracy Pfaffa nasuwa się spostrzeżenie, że autor nie spełnił zapowiedzi wstępu. Dał wprawdzie ważny dla badacza przeszłości Kościoła zarys stosowanych przez Celestyna III form prawnych, niewiele chyba jednak rzucił nowego światła na postać ich autora.

Studium A. Szentirmai, *Das Recht der Erzdechanten (Archidiakone) in Ungarn während des Mittelalters* (s. 132—202), zajmuje się przeszłością węgierskiej formy archidiakonatu, stanowiącego jeden z najżywoźniejszych urzędów średnio-wiecznego Kościoła. Liczni uczeni zajmowali się sprawą pojawienia się w Europie Zachodniej od X w. archidiakonów w nowej postaci, wzrostem ich znaczenia prowadzącym nieraz do ograniczenia władzy biskupów, wreszcie stopniowym upadkiem tego urzędu, przypieczętowanym przez postanowienia Soboru Trydenckiego. Nie należy jednak zapominać, że na tle, znanego już w zasadzie, schematu dziejów tej instytucji w skali prawa powszechnego, zarysowują się łączne i ciekawe odrębności kościołów partykularnych. U nas T. Silnickiemu przypada zasługa wyświetlenia tej sprawy w zasięgu kościoła polskiego.

Praca autora ma znaczenie pionierskiego przedsięwzięcia, przy czym utrudniała ją niewątpliwie szczupły zakres źródeł, którymi dysponował dla zbudowania całości swej konstrukcji. Mimo tych trudności wysiłki Szentirmaia doprowadziły do stworzenia zarysu dziejów węgierskiego archidiakonatu, pozwalającego na porównanie jego partykularnych odrębności z postanowieniami prawa powszechnego i historią tego urzędu na Zachodzie Europy.

Martin Heckel w dokończeniu obszernej rozprawy *Staat und Kirche nach den Lehren der evangelischen Juristen Deutschlands in der ersten Hälfte des 17 Jahrhunderts* (s. 202—308) omawia wczesne formy doktryny znanej nauce jako „system terytorialny”, a określającej w zasięgu niemieckiego protestantyzmu stosunki kościołów do władzy świeckiej. Autor sprowadza te poglądy, uwidocznione w pismach prawników niemieckich pierwszej połowy XVII w., do wspólnego mianownika nazwanego przez siebie „terytorializmem historycznym”. Uzasadnia tę nazwę, uwypuklającą się w pismach jurystów ewangelickich tego okresu, tendencja do wytłumaczenia ówczesnych kościelno-politycznych rozwiązań przykładami historycznymi. Powołują się więc oni, zwłaszcza w polemikach z katolickimi przeciwnikami, na przykład Justyniana uważającego siebie za „biskupa spraw zewnętrznych”, sięgają do argumentów średniowiecznych zwolenników zasady przewagi *Imperium* nad *Sacerdotium*. Uzasadnienie swych poglądów znajdują uczeni ci również w przykładach katolickich władców Francji i Hiszpanii, normujących w szerokim zakresie sprawy kościelne swych państw.

Sumę uprawnień panującego w zakresie spraw kościelnych określają pisarze tej grupy pojęciem *maiestas*, synonimie najwyższej władzy suwerena, tym razem już nie jednak cesarza, ale każdego władcy terytorialnego ówczesnej Rzeszy. Autor zwraca uwagę na pewne oderwanie tych pojęć od dawnego teologicznego uzasadnienia, w szczególności realizacja formalnego uprawnienia suwerena, wynikająca z zasady *cuius regio eius religio*, traktowana jest teraz niezależnie od powinności szukania prawdy i uważana jedynie za wynik swobodnej decyzji panującego.

Na dalszy rozwój tych poglądów wpłynął jednak poważnie wkład uczonych starających się oprzeć określenie zasad kościelno-politycznego porządku na podstawach teologicznych i pismach reformatorów. Autor naświetla z tego właśnie punktu widzenia szereg najistotniejszych problemów wynikających z współistnienia organizacji protestanckich z władzą publiczną coraz bardziej samodzielnych terytoriów Rzeszy. Dowiadujemy się więc jak w nauce o „trzech stanach” starano się pogodzić sprzeczne tendencje występujące w ówczesnych niemieckich Kościołach, jak formo-

wały się zwolna pojęcia tolerancji i wolności sumienia. Zaslugują zwłaszcza na uwagę ustępy przedstawiające zapatrywania prawników ewangelickich na pojęcie „tyrana”, prawo sprzeciwu wobec wymagań władzy państwowej, czy użycia miecza w interesie prawdziwej wiary.

Nie można odmówić autorowi zasługi bardziej niż dotąd wnikliwego przedstawienia doktryny okresu, w którym przeplatały się i wzajemnie zwalczały poglądy dawne z zapatrywaniami nowymi i kiedy na tle polemik i sporów zarysowywały się zwolna zręby przyszłych rozwiązań. Heckel przyczynia się również do głębszego zrozumienia dziejów myśli protestanckiej w Niemczech, ujmowanej tradycyjnie w zbyt uproszczony schemat „trzech systemów”. Z drugiej jednak strony poświęca on swą uwagę niemal wyłącznie ówczesnej doktrynie, wiążąc ją w sposób zbyt pobieżny i nie zawsze przekonujący z ówczesnym historycznym kontekstem dziejów Rzeszy, przechodzącej wtedy przecież, przesądzające o jej dalszej przyszłości, przemiany.

Krótką rozprawka uczonego szwedzkiego Sven Kjölleströma, *Die Debatte über Kirche und Staat in Schweden* (s. 309—327), zawiera ciekawe informacje na temat współczesnych stosunków kościelno-politycznych tego kraju. Kościół szwedzki, oparty na tradycyjnej doktrynie luteranizmu, będący w całym tego słowa znaczeniu kościołem państwowym, stał się w ostatnich dziesiątkach lat terenem dyskusji i starć poglądów. Te, głębokie często różnice zdań, odnośnie istoty stosunków między Kościołem i Państwem, znalazły swój wyraz w parlamentarnych dyskusjach i konkretnych ustawach postulowanych przez poszczególne ministerstwa. Rozprawka ma charakter informacyjny i przedstawia stan sprawy do końca 1956 r.

G. Schreiber omawia z kolei średniowieczne formy ludowych wierzeń i obyczajów, przyznających pewnej grupie świętych szczególne stanowisko, odpowiednik, tak rozpowszechnionego w ówczesnym życiu prawnym, przywileju. Autorowi należy przyznać zasługę wskazania na niewykorzystane dotąd w pełni, przez historyków prawa, źródła (G. Schreiber, *Privilegia Sanctorum. Volkstümliche Kanonistik und Hagiographie*, s. 327—42).

Na uwagę zasługuje, obszerny jak zawsze i dokonany z tradycyjną cechującą to wydawnictwo sumiennością, przegląd literatury. Czytelnik polski, nie posiadający najczęściej możliwości bezpośredniego wglądu w bogatą działalność naukową kanonistyki ostatnich lat, uzyskuje w ten sposób pewną orientację jakim kierunkom tej dyscypliny poświęca się współcześnie najwięcej energii twórczej. Uderzają tu w pierwszym rzędzie pozycje poświęcone ujęciu i wydaniu źródeł. Wśród dzieł tego zakresu wspomnieć wypada o V tomie *Papsturkunden in Frankreich* wydawnictwa kontynuowanego od kilkunastu już lat przez J. Ramackersa. Autor przedstawia w tym tomie dokumenty papieskie odnoszące się do francuskich prowincji Touraine, Anjou, Maine i Bretagne.

Poważne wzbogacenie naszej wiedzy o dziejach papieskiej skarbowości stanowi — zdaniem recenzenta — edycja H. Hoberga, *Die Einnahmen der apostolischen Kammer unter Innozenz VI*, Paderborn 1955. Tom ten jest dalszym ciągiem realizacji podjętego przez *Görresgesellschaft* programu przedstawienia całości najważniejszych źródeł ilustrujących politykę fiskalną papieży okresu awiniońskiego.

Badacza polskiego zainteresuje trzeci tom wydawnictwa źródeł epoki józefińskiej w Austrii obejmującej swym aktywnym zasięgiem i świeżo nabyte ziemie polskie (F. Maass, *Der Josephinismus, Quellen zu seiner Geschichte in Österreich*, III Band, Wien 1956).

W tym dziale wymienić również wypada obszerną recenzję pióra H. F. Schmida poświęconą pracy A. Vetulaniego (*Dekret Gracjana i pierwsi dekretyści*

w świetle nowego źródła, Wrocław—Kraków 1955). Schmid omawiający już od dwudziestu przeszło lat na łamach „Zeitschrift” prace polskich uczonych poddał wnikliwej i obszernej analizie wyniki badań Vetulaniego, ustalającego nowe przypuszczenia co do czasu i okoliczności powstania Dekretu Gracjana. Recenzent nie ze wszystkimi wnioskami naszego uczonego zgadza się w zupełności, wysuwa tu zresztą i własne sugestie, podnosi jednak z całym naciskiem wysoki walor naukowy pracy i otwarcie przez jej autora nowych możliwości poszukiwań. Czytelnik polski dowiaduje się z omówienia Schmid’a jak wielkie zainteresowanie wywołały na Zachodzie studia A. Vetulaniego, rzucające nowe światło na czas i genezę powstania Dekretu, kwestię zdało się przez długoletnie badania zupełnie już wyczerpaną. Nigdy chyba praca polskiego kanonisty nie wywołała wśród zagranicznych badaczy tak mocnego i, dodać wypada, zdecydowanie pozytywnego echa.

Drugi kierunek współczesnych badań obejmuje dzieje kościelnopolitycznej doktryny i praktyki. Jako najważniejszą pozycję reprezentującą to dążenie wymienić wypada V tom wydawnictwa *Studi Gregoriani per la storia di Gregorio VII e della Riforma Gregoriana*, Roma 1955, prowadzonego od 1947 przez G. B. Borino. Dalszą wartościową pozycję stanowi studium Brian Thierney, *Foundations of the Conciliar Theory*, Cambridge 1955. Zdaniem recenzenta przynosi ono nowe i przekonujące naświetlenie dziejów powstania teorii zakładającej wyższość soboru powszechnego nad papieżem.

Tom zamykają jak zawsze, informacje na temat nowych habilitacji i obsad katedr historycznoprawnych niemieckich uniwersytetów.

LESZEK WINOWSKI (Wrocław)

